

27 grudnia. Święto Świętej Rodziny. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Rdz 15, 1-6; 21, 1-3) * Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: „Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita”. Abram rzekł: „o Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer”. I mówił: „Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą”. Ale oto usłyszał słowa: „Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził”. I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”; potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak.

(Rdz 15, 1-6; 21, 1-3)

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: „Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita”. Abram rzekł: „o Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer”. I mówił: „Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie

moim spadkobiercą”. Ale oto usłyszał słowa: „Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził”. I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”; potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak.

(Ps 105 (104), 1-2. 3-4. 5-6. 8-9)

REFREN: *Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu*

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda.

Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.
Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.

Pamiętajcie o cudach, które on uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.
Potomkowie Abrahama, słudzy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.

Na wieki pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń,
o przymierzu, które zawarł z Abrahamem,
przysiędze danej Izaakowi.

(Hbr 11, 8. 11-12. 17-19)

Bracia: Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: „z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo”. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Aklamacja (Hbr 1, 1-2a)

Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.

(Łk 2, 22-40)

Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko

płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwią się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Komentarz:

W świetle dzisiejszej Ewangelii można zobaczyć coś niezwykle ważnego na temat niezgłębioności prorocत्व. Oto jak prorok Malachiasz zapowiadał wkroczenie Mesjasza do swojej Świątyni: „Oto przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie (...). Jest On jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy składać będą Panu ofiary sprawiedliwe”.

W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy, jak zwyczajnie i pokornie wypełniło się to prorocत्व o potężnym wkroczeniu Mesjasza do swojej świątyni. Dwoje ubogich ludzi, których nie stać było nawet na kupno ofiarnego baranka, przyniosło do świątyni 40-dniowe Niemowlę. Tylko dwoje starców – Symeon i Anna – rozpoznało w tym niemowlęciu Mesjasza. Otóż ten kontrast między prorocत्वem a jego wypełnieniem wielu już chrześcijan pobudzał do wysławiania Boga za to, że jest tak zaskakujący, że Jego potęga jest taka ukryta, tak niepodobna do potęg tego świata.

Ale zauważmy jeszcze co innego. Wtedy, w 40 dni po urodzeniu Pana Jezusa, prorocत्व Malachiasza dopiero zaczęło się wypełniać. Natomiast wypełnia się ono przez całą historię Kościoła. Przecież to już od dwóch tysięcy lat Pan Jezus wkracza do swojej świątyni, do swojego Kościoła, potężny jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy – i oczyszcza nas i przywraca nam autentyczny blask dzieci i przyjaciół Bożych, wezwanych do życia wiecznego.

Podobnie jest z innymi prorocत्वami. Prorocтва o narodzeniu Mesjasza, które się wypełniły w dzień narodzin Jezusa z Dziewicy Maryi, zarazem wypełniają się nadal, ilekroć Jezus rodzi się w duszach coraz to nowych

ludzi. Proroctwa o uzdrowieniach, jakie będą dokonywane w czasach mesjańskich, wypełniają się nadal, często na naszych oczach. Proroctwa o męce Mesjasza dopełniają się w drodze krzyżowej, którą nieraz musi odbyć Jego Kościół. Podobnie proroctwa o zmartwychwstaniu Mesjasza wciąż dopełniają się poprzez duchowe zmartwychwstanie tych, którzy są włączani w Jego Ciało – ostatecznie zaś wypełnią się w Dniu Zmartwychwstania powszechnego.

O. Jacek Salij OP